



TERESA ASTRAMOWICZ-LEYK*

Sytuacja polityczna w Polsce na przełomie lat 1981/1982 w oczach weterana

Veteran's opinion on political situation in Poland in the turn of 1981 and 1982

Streszczenie: List Witolda Zygmunta Kulerskiego do syna Wiktora napisany w Warszawie w styczniu 1982 roku zawiera ocenę sytuacji politycznej w Polsce i wynikające z niej propozycje ewentualnych działań pisane nie z perspektywy czasu, ale w trakcie opisywanych wydarzeń. W dodatku list ten pisany był przez weterana polityki i wytrawnego jej znawcę, a więc nie tylko przez świadka historii, ale także jej kreatora i niestety ofiarę. Wreszcie Witold Kulerski pisał do syna – również aktywnego politycznie – który dopiero co wymknął się z obławy, uniknął zatrzymania i internowania (co stało się udziałem jego brata Marka), po czym ukrywał się poszukiwany przez Służbę Bezpieczeństwa. Prezentowany dokument może być istotnym elementem współczesnych dyskusji i polemik na temat sytuacji politycznej na przełomie lat 1981/1982.

* Instytut Nauk Politycznych, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, ul. ks. Feliksa Szrajbera 11, 10-007 Olsztyn; e-mail: teresa.astramowicz@cso.com.pl.

Abstract: A letter written by Witold Zygmunt Kulerski to his son Wiktor in Warsaw, January 1982 is a source of opinion on political situation in Poland. It was written during described events, by the person who had been politically active for a dozen of years, and therefore had a huge knowledge in this field. He was not only a witness of history, but also its creator, and – unfortunately – its victim. It also need to be highlighted that the addressee of the letter was Kulerski's son, who hardly avoided imprisoning (his brother, Marek, was imprisoned, though), and had to hide as he was wanted by the Internal Security Service. The below presented document may be considered as an important element of current discussion on political situation in the turn of 1981 and 1982.

Słowa kluczowe: Witold Zygmunt Kulerski, komunizm, historia polityczna

Keywords: Witold Zygmunt Kulerski, communism, political history

Witold Zygmunt Kulerski – autor zamieszczonego do druku listu – chociaż urodził się w szwajcarskim Davos w 1911 roku, pochodził z Grudziądza. Tu mieszkał i działał jego ojciec, zasłużony dla polskości wydawca, dziennikarz i polityk Wiktor Kulerski senior. Witold był młodszym dzieckiem Wiktora i Leontyny. Nie tylko pracą w Zakładach Graficznych i Wydawniczych Wiktor Kulerski zainteresował swego syna, a co równie ważne ideą ludową. W ich domu często bywali wybitni ludowcy. Wśród nich Wincenty Witos¹ i Stanisław Mikołajczyk². Ojciec wysyłał Witolda

¹ Witos Wincenty (1872–1945) – polityk, ludowiec, mąż stanu, trzykrotnie był premierem rządu RP, członek SL od 1905 r., od 1908 r. wójt gminy w Wierzchosławicach i poseł do Sejmu galicyjskiego, od 1911 r. poseł do parlamentu wiedeńskiego, członek RN PSL, od 1913 roku należał do PSL „Piast”, którego był prezesem od 1916, 1918–1919 przewodniczący Polskiej Komisji Likwidacyjnej, 1922–1935 poseł do sejmu, 1928–1930 jeden z przywódców Centrolewu, więzień Brześcia, zainicjował zjednoczenie ruchu ludowego i był prezesem RN SL, od 1933 r. na emigracji politycznej w Czechosłowacji; inicjator strajku chłopskiego w 1937 r., uczestnik Frontu Morges, w latach 1939–1941 więziony przez Niemców, w marcu 1945 r. aresztowany przez NKWD, w czerwcu 1945 r. powołany na stanowisko wiceprezydenta KRN, od lipca 1945 prezes NKW SL, od sierpnia do października 1945 prezes NKW PSL. R. Turkowski, *Polski ruch ludowy na emigracji (1944–1954). Dokumenty i materiały*, Cz. 1, Kielce 2005, s. 116.

² Stanisław Mikołajczyk – (1901–1966), polski polityk, działacz ruchu ludowego. W latach 1918–1920 walczył w powstaniu wielkopolskim i w wojnie polsko-bolsze-

na wiece i zebrania ludowców, zarówno młodzieży, jak i dorosłych działaczy. Kiedy 18 września 1935 roku umarł Wiktor Kulerski, cały ciężar prowadzenia Zakładów i „Gazety” spoczął na Witoldzie. Kontynuował rozpoczętą przez ojca współpracę z Mikołajczykiem, któremu zaproponował objęcie funkcji redaktora naczelnego „Gazety Grudziądzkiej”. Choć Mikołajczyk nie podjął się tego zadania, to utrzymywał stały kontakt z młodym Kulerskim, nadsyłał teksty, przyjeżdżał do Grudziądza i podczas jego wizyt odbywały się narady redakcyjne³. Tę współpracę kontynuowali po wybuchu II wojny światowej. Najpierw na zachód, do Francji, przedostał się Mikołajczyk. Wiosną 1940 roku wraz z kilkoma innymi ludowcami, dołączył do niego Kulerski, którego po przybyciu do Francji skierowano do Angers⁴. Z rekomendacji Mikołajczyka został zaangażowany na stanowisko sekretarza biura I Rady Narodowej RP. Rada ta została rozwiązana

wickiej. Od 1920 r. do zjednoczenia ruchu ludowego w 1931 r. działał w PSL „Piast”, w latach 1930–1931 był członkiem Rady Naczelnej tej partii. W latach 1931–1939 był członkiem Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego. W latach 1933–1939 wiceprezes Naczelnego Komitetu Wykonawczego SL. W 1937 r. kierował strajkiem chłopskim co przyczyniło się do jego uwięzienia na cztery miesiące. W latach 1936–1939 był prezesem Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych. W latach 1930–1935 był posłem na sejm. Uczestnik kampanii wrześniowej 1939, internowany na Węgrzech. Przebywał na emigracji – najpierw we Francji, a po jej upadku w Wielkiej Brytanii. Był (urzędującym) wiceprzewodniczącym I Rady Narodowej RP. W latach 1940–1943 wicepremier rządu emigracyjnego, a od lipca 1943 do listopada 1944 premier rządu na uchodźstwie. Popierał układ Sikorski-Majski. W czerwcu 1945 r. uczestniczył w konferencji moskiewskiej dot. utworzenia TRJN. W 1945 r. wrócił do Polski. Od czerwca 1945 do lutego 1947 był ministrem reform rolnych i wicepremierem. W 1945 r. był współzałożycielem PSL. Od października 1945 r. do października 1947 r. pełnił funkcję prezesa PSL. W obawie przed władzami komunistycznymi ratował się ucieczką z kraju 20 X 1947 r. Osiedlił się w USA. W latach 1947–1966 działał w emigracyjnym PSL. *Nowa encyklopedia powszechna PWN*, Warszawa 1997, t. 4, s. 216–217; A. Paczkowski, *Stanisław Mikołajczyk*, Warszawa 1994.

³ *Relacja Witolda Kulerskiego udzielona synowi Wiktorowi (juniorowi)*, s. 39 – w zbiorach autorki.

⁴ Autorzy *Kalendarium Historii Polskiego Ruchu Ludowego* podają, że w skład utworzonej w Paryżu w październiku 1939 r. Grupy Zagranicznej (emigracyjnego ośrodka ruchu ludowego) przekształconej później w Komitet Zagraniczny Stronnictwa Ludowego wszedł m.in. Witold Kulerski. Nie jest to jednak dokładna informacja, bowiem Kulerski do Francji przybył w kwietniu 1940 r. Por. Z. Kaczyński, P. Popiel, A. Przybylska, *Kalendarium Historii Polskiego Ruchu Ludowego*, Warszawa 2008, s. 108; Instytut Polski

3 IX 1941 roku przez prezydenta Władysława Raczkiewicza po przesileniu rządowym spowodowanym podpisaniem układu Sikorski-Majski. 15 I 1942 roku Rada Ministrów podjęła decyzję dotyczącą składu II Rady Narodowej. 26 I 1942 roku Witold Kulerski podpisał deklarację o przyjęciu nominacji na członka Rady Narodowej RP⁵. Do końca funkcjonowania tej Rady, czyli do 15 I 1945 roku, Kulerski był jej członkiem⁶. W tym czasie był także osobistym sekretarzem Stanisława Mikołajczyka i ta funkcja, bardziej niż rola radnego RN RP, angażowała działania młodego Kulerskiego. Świadczą o tym wspomnienia zarejestrowane w latach 1987–1988 przez jego syna Wiktora Kulerskiego (juniora), w których Witold nie wspomina na temat zajmowanych na forum Rady stanowisk, opowiadając raczej o swojej roli jako sekretarza Mikołajczyka i krótko Hermana Liebermana⁷.

Na przełomie 1945/1946 roku Witold Kulerski powrócił do Polski, tuż przed planowanym na drugą połowę stycznia Kongresem Polskiego Stronnictwa Ludowego. Podczas Kongresu Kulerski przewodniczył Komisji Spraw Zagranicznych. Mikołajczyk w tym czasie przygotowywał mu posadę w Ministerstwie Spraw Zagranicznych⁸. Po ucieczce Mikołajczyka

i Muzeum Władysława Sikorskiego Londyn (dalej: IPMS), A.5/72, *Kwestionariusz*, k. 3. Kwestionariusz ten został wypełniony w Londynie 26 I 1942 r.

⁵ IPMS, A. 5/72, *Deklaracja*, k. 1.

⁶ Na temat działalności Witolda Kulerskiego w tym swoistym substytucie parlamentu na uchodźstwie zob. T. Astramowicz-Leyk, *Od idei pracy organicznej do społeczeństwa obywatelskiego. Przekaz międzypokoleniowy na przykładzie rodu Kulerskich*, Olsztyn 2013, s. 65–126.

⁷ Lieberman Herman (1870–1941), adwokat, działacz socjalistyczny i parlamentarzysta, publicysta, poseł PPS-u. Członek parlamentu austriackiego i poseł polskiego sejmu. W latach 1901–1919 r. należał do Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej (PPSD), później był jednym z przywódców Polskiej Partii Socjalistycznej. W 1907 i 1911 r. dwukrotnie wybierany do austro-węgierskiej Rady Państwa w Wiedniu. W latach 1907–1914 i 1917–1918 był posłem do parlamentu Austro-Węgier. Skazany w procesie brzeskim i zmuszony do emigracji z kraju. Był wiceprzewodniczącym I Rady Narodowej RP. W okresie od 3 IX do 20 X 1941 r. (do chwili śmierci) był ministrem sprawiedliwości w rządzie Władysława Sikorskiego. <http://przeglad-socjalistyczny.pl/wielcy-socjalici/791-lieberman.html> (8 IV 2013). Biografię Hermana Liebermana zob. A. Leinwand, *Poseł Herman Lieberman*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1983.

⁸ Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie, (dalej: IPN BU), Teczka: *Hulewicz Maria i inni skazani 8. 10. 1951 r. (SR 786/51) z art. 86, par. 2 KKWP, art. 7 Dekretu*

Witold Kulerski jako jeden z jego najbliższych współpracowników został zatrzymany 30 X 1947 roku, a 26 XI prokuratura wydała postanowienie o tymczasowym aresztowaniu Kulerskiego. Areszt przedłużono, a Kulerski w tym czasie poddawany był „stójkom”, karcerom i torturom, które odebrały mu zdrowie⁹. Proces Kulerskiego i innych ludowców był szeroko komentowany na łamach komunistycznej prasy¹⁰. W mowie końcowej proku-

z dn. 13. 06. 1946 r. za przynależność do PSL i współpracę ze Stanisławem Mikołajczykiem (dalej: 944/304), Protokół przesłuchania Witolda Kulerskiego z dn. 14. 11. 1950 r., s. 126.

⁹ A. Kaczyński, *Z pokolenia nieobecnych. Witold Z. Kulerski (1911–1997)*, „Rzeczpospolita” z dn. 22. 01. 1997, nr 18.

¹⁰ *Zbrodnicza szajka zdrajców i szpiegów narzędziem wojennych planów imperialistów. Dalszy ciąg procesu członków organizacji dywersyjno-szpiegowskiej w Wojsku Polskim, „Trybuna Ludu” (dalej: „TL”) z dn. 2 VIII 1951, Nr 213; Wywiad angielski stawiał na współpracę PSL i PPS, „Expres Wieczorny” (dalej: „EW”) z 2 VIII 1951; Za pieniądze i w interesie imperialistów – poprzez Mikołajczyka i podziemie klika szpiegów chciała uchwycić władzę w kraju. M. Spychalski współdziałał w spisku, „Życie Warszawy” (dalej: „ŻW”) z dn. 03 VIII 1951, Nr 208; W przewidywaniu klęski Mikołajczyka, „ŻW” z dn. 3 VIII 1951; Wydając informacje szpiegowskie w ręce wrogich wywiadów zdrajcy i dywersanci godzili w siłę obronną Polski. Spychalski ułatwiał robotę spiskowcom, „ŻW” z dn. 9 VIII 1951, Nr 214; W imieniu narodu polskiego. Wyrok Najwyższego Sądu Wojskowego w procesie organizacji dywersyjno-szpiegowskiej w Wojsku Polskim, „TL” z dn. 14 VIII 1951, Nr 225; Mikołajczykowscy szpiegdy i dywersanci – agenci imperializmu przed Sądem Wojskowym w Warszawie, „TL” z dn. 6 X 1951, Nr 278; Szpiegdy i dywersanci – współpracownicy Mikołajczyka stanęli przed Sądem Wojskowym w Warszawie. Pierwszy dzień procesu Hulewiczowej, Bryi i współników, „ŻW” z dn. 6 X 1951, Nr 264; Szajka szpiegów anglo-amerykańskich zdrajców narodu polskiego współpracowników Mikołajczyka przez Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie, „Gazeta Poznańska” (dalej „GP”) z dn. 6–7 X 1951, Nr 266; Dywersanci i szpiegdy, b. Współpracownicy Mikołajczyka, składają zeznania, „TL” z dn. 7 X 1951, Nr 279; Sztabowcy pana Mikołajczyka, ibidem; Kierownictwo b. PSL – agentura imperialistycznych wywiadów. Zakończenie przewodu w procesie Bryi, Hulewiczowej i współników, „ŻW” z dn. 7–8 X 1951, Nr 265; Z sali sądowej, ibidem; „Pan prezes” i jego kompania. Szpiegdy i dywersanci spod znaku Mikołajczyka na ławie oskarżonych w Sądzie Wojskowym, „EW” z dn. 6–7 X 1951, Nr 264; Prokurator domaga się surowej kary dla mikołajczykowskich agentów imperializmu, „TL” z dn. 8 X 1951, Nr 280; Współpraca z wywiadami anglosaskimi. Na szkodę własnej ojczyzny. Proces członków „sztabu przybocznego” Mikołajczyka, „EW” z dn. 8 X 1951, Nr 265; Ludzie „pana prezesa”, ibidem; Przewód sądowy odstania łajdaki machinacje współników imperialistycznego pachotka Mikołajczyka. Dalszy ciąg rozprawy przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie, „GP” z dn. 8 X 1951, Nr 267; Wyrok w procesie dywersantów i szpiegów b. Współpracowników Mikołajczyka,*

rator Orliński żądał kary więzienia, dla Hulewiczowej – 8 lat, Siudaka – 12, Bryi – 10, Dąbrowskiego – 6, a dla Kulerskiego aż 15 lat¹¹. W dniu 8 X 1951 roku ogłoszono wyrok, na mocy którego Kulerskiego skazano na 12 lat¹². Żona Witolda, Marta ubiegała się bezskutecznie o ułaskawienie męża. W 1953 roku oficer Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego zaproponował Kulerskiemu „(...) opracowanie szeregu informacji z zakresu działalności Mikołajczyka i osób z nim związanych w okresie ich pobytu na emigracji, i innych spraw z powyższym związanych”¹³. Kulerski podjął pewien rodzaj gry, pisząc na ten temat w swoich wspomnieniach więzennych. Kiedy w 1954 roku zwrócił się z prośbą o pozwolenie na warunkowe zwolnienie ze względu na zły stan zdrowia, umożliwiono mu to w formie urlopu zdrowotnego, pod warunkiem wszakże, że będzie utrzymywał kontakty z aparatem bezpieczeństwa. Autorka uważa, że z opublikowanych przez IPN dokumentów wynika, iż wspomnienia Kulerskiego nikogo nie

„TL” Z dn. 9 X 1951, Nr 281; *Wyrok w procesie b. Współpracowników Mikołajczyka – dywersantów i szpiegów imperialistycznych*, „ŻW” z dn. 9 X 1951, Nr 266; *Z notatnika sprawozdawcy na procesie „sztabu” Mikołajczyka*, „EW” z dn. 9 X 1951, Nr 266; *Wyrok w procesie dywersantów i szpiegów b. Współpracowników Mikołajczyka*, ibidem; *Agenci imperializmu przed sądem*, „Świat”, październik 1951.

¹¹ Śledztwo tych osób połączono 1 IV 1951 r. IPN BU 944/304, *Postanowienie o połączeniu spraw z dn. 1. 04. 1951 r.*, s. 267. 11 IV 1951 r. wydano postanowienie o pociągnięciu do odpowiedzialności Witolda Kulerskiego. Dokument podpisał oficer śledczy MBP Jan Lisowski. IPN BU 944/304, s. 305–306. Również 11 IV ten sam oficer śledczy wydał postanowienie o zamknięciu śledztwa przeciwko działaczom PSL. IPN BU 944/304, *Postanowienie o zamknięciu śledztwa z dn. 11. 04. 1951 r.*, s. 313. Akt oskarżenia został zatwierdzony 11 IX 1951 r. – IPN BU 944/304, *Postanowienie o zatwierdzeniu aktu oskarżenia z dn. 11. 09. 1951 r.*, s. 354.

¹² Nr 238. 1951 październik 24, Warszawa – *Raport z przebiegu procesu Marii Hulewiczowej, Wincentego Bryi, Pawła Siudaka, Witolda Kulerskiego, Mieczysława Dąbrowskiego w dniach 3-8 X 1951 r. przed WSR w Warszawie*, [w:] Stanisław Mikołajczyk w dokumentach aparatu bezpieczeństwa, t. 1: *Działalność w latach 1945–1947*, wyb. dok. W. Bagieński, F. Dąbrowski, F. Gryciuk, Warszawa 2010, s. 730.

¹³ Nr 166. 1955 październik 12, Warszawa – *Notatka służbowa z rozmowy przeprowadzonej przez zastępcę naczelnika Wydziału II Departamentu III KdsBP kpt. Adama Malika z Witoldem Kulerskim*, w: Stanisław Mikołajczyk w dokumentach aparatu bezpieczeństwa, t. 2. *Działalność w latach 1947–1958*, wyb. dok. W. Bagieński, F. Dąbrowski, F. Gryciuk, Warszawa–Łódź 2010, s. 511.

krzywdziły. Zawarte były w nich jedynie nieprawdziwe opinie na temat Mikołajczyka, ale ten pozostawał poza wpływami bezpieki. Natomiast opinie o innych działaczach emigracyjnych pokrywały się z jego opiniami zawartymi w rozmowie z synem.

Warto tutaj przytoczyć opinie Tadeusza Kisielewskiego, który podkreślił, że wspomnienia więzienne Witold Kulerski pisał w 1954 roku pod naciskiem władz więziennych, kiedy Mikołajczykowi i innym ludowcom, którzy uciekli z Polski

(...) nie mogły one zaszkodzić, kiedy nie tylko w Polsce i w innych krajach komunistycznych, ale również i na Zachodzie tracono nadzieję i wielu uważało, że prędzej czy później Sowieci opanują całą Europę. A jak fizycznie i psychicznie mógł się czuć więzień trzymany od kilku lat w jednym z najcięższych ówczesnych więzień, we Wronkach? Reżim komunistyczny w tamtym czasie był niebywale okrutny, ale i niebywale wyrafinowany¹⁴.

Kisielewski podkreśla, że Kulerski w swoich wspomnieniach bronił Mikołajczyka, chociaż

(...) w pewnym sensie ocena prezesa PSL była krytyczna, przede wszystkim na płaszczyźnie ideologicznej i po części politycznej – taka, jakiej niewątpliwie oczekiwali od niego jego nadzorcy więzienni. Jemu ta ocena mogła pomóc, przynajmniej taką mógł mieć nadzieję, Mikołajczykowi zaś w niczym zaszkodzić nie mogła¹⁵.

Jeszcze w kwietniu 1953 roku władze więzienne o Witoldzie Kulerskim napisały, że

Jest to więzień nadal tkwiący w swej fałszywej ideologii, nie dający się przekonać, że prowadził wrogą robotę p-ko Polsce Ludowej. Dotychczas jest wi[ę]źniem nie załamany i wrogo ustosunkowany do obecnej rzeczywistości, o czym świadczą posiadane na niego materiały. Wyrok

¹⁴ T. Kisielewski, *Polityka, która nie mogła być urzeczywistniona. „Stanisław Mikołajczyk w dokumentach aparatu bezpieczeństwa”*, t. 1–3, Warszawa–Łódź 2010, „Dzieje Najnowsze” 2011, R. 43, s. 185–186.

¹⁵ Ibidem, s. 186.

jaki otrzymał uważa za niesprawiedliwy. Przez tutejszy Dział Specjalny wykorzystywany nie jest¹⁶.

Autorka, podobnie jak Kisielewski, uważa, że Kulerski uznał w pewnym momencie, że komunizm w Polsce zapanował na długo, nie na lata, lecz na pokolenia. Był tego świadom także po wyjściu z więzienia na przepustkę, dlatego kontynuował „grę”, jak to określił w swoich wspomnieniach. Słuszna jest też kolejna ocena Kisielewskiego, że Witold Kulerski „(...) do końca życia pozostał fundamentalnym antykomunistą”¹⁷.

Jego synem był Wiktor Kulerski junior, który urodził się 22 I 1935 roku w Grudziądzu. Miał kilka lat, kiedy rodzice zmuszeni przez prześladowania ze strony sanacji przeprowadzili się do Poznania. Po wybuchu wojny rodzina Kulerskich ukrywała się pod zmienionym nazwiskiem „Kuleccy”, najpierw w Sandomierzu, a później w Warszawie. Wiktor Kulerski junior z powodu doświadczeń ojca stronił od polityki. Jednak kiedy powstał Komitet Obrony Robotników (KOR) zaangażował się w zbieranie podpisów pod listem Komitetu Obrony Robotników¹⁸ w 1976 roku. Wiktor Kulerski przez radio Wolna Europa dowiedział się, że KOR złożył w Sejmie wniosek o zbadanie nadużyć milicji i bezpieczeństwa w Radomiu i Ursusie. Wśród KOR-owców podpisy złożyły osoby, które siedziały w więzieniu razem z jego ojcem. Jedną z tych osób był dr Józef Rybicki¹⁹. Wiktor Kulerski wspomina, że kiedy usłyszał przez radio apel do społeczeństwa

¹⁶ Archiwum Witolda Kulerskiego, *Charakterystyka więźnia Kulerskiego Witolda*, Więzienie Karne we Wronkach, Wronki dnia 3. 04. 1953 r.

¹⁷ T. Kisielewski, op. cit., s. 186.

¹⁸ Na temat okoliczności powstania KOR zob. m.in. A. L. Sowa, *Historia polityczna Polski 1944–1991*, Kraków 2011, s. 409–413.

¹⁹ Józef Rybicki (1901–1986). W 1920 r. uczestnik wojny polsko-bolszewickiej. W 1939 r. żołnierz w Służbie Zwycięstwu Polski, w latach 1940–1943 członek Tajnej Organizacji Wojskowej, a w latach 1943–1944 szef Kedywu Okręgu Warszawskiego AK. Uczestnik powstania warszawskiego. W 1945 r. związany z Delegaturą Sił Zbrojnych. We wrześniu 1945 r. współzałożyciel Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość, prezes Zarządu Głównego. W XII 1945 r. aresztowany, w 1947 r. skazany w procesie Zarządu WiN na 10 lat więzienia, w 1954 zwolniony. http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=J%C3%B3zef_Rybicki (6 VIII 2012); M. Czajka, M. Kamler, W. Sienkiewicz, *Leksykon Historii Polski*, Warszawa 1995, s. 651.

o poparcie wniosku²⁰, nie mógł udawać, że apel go nie dotyczy, chociaż przez trzy dni zastanawiał się co robić. Był bezpieczny w Międzyzlesiu, miał pracę i mieszkanie w szkole. Uznał jednak, że nie wolno mu nie odpowiedzieć na ten apel. Najpierw wytypował 100 osób, potem zwrócił się do 30 osób, a podpisy złożyło 13 osób, ale nikt go nie wydał. List złożył do Sejmu²¹. Informacje o tym fakcie podała Wolna Europa. Mimo nacisków ze strony władz oświatowych, którym podlegał jako nauczyciel, listu nie wycofał, za co spotkały go sankcje. Do KOR-u jednak nie przystąpił, chociaż proponował mu to Adam Michnik²². Młody Kulerski był wiceprzewodni-

²⁰ O powstaniu KOR poinformowano 23 IX 1976 r. *Apelem do społeczeństwa i władz PRL*, który przekazano do marszałka sejmu. W *Apelu* napisano, że represjonowani przez władze uczestnicy robotniczych protestów (głównie w Radomiu, Ursusie i Płocku) reprezentowali całe polskie społeczeństwo, a ponieważ spotyka ich niesprawiedliwość ze strony instytucji państwowych, sygnatariusze dokumentu zawiązują KOR mający za zadanie pomagać pod względem prawnym, finansowym i medycznym. KOR miał także na celu gromadzenie i rozpowszechnianie danych o represjach naruszających prawa człowieka, a także dążyć do zwolnienia z aresztów i więzień osób represjonowanych i przywrócenia ich do pracy. *Komitet Obrony Robotników. Apel do Społeczeństwa, Warszawa, 29 listopada 1976 r.*, [w:] „*Dokumenty. Biblioteka Kultury*”, t. 276, *Ruch oporu*, Paryż 1977, s. 9–11.

²¹ *List W. Kulerskiego do marszałka Sejmu PRL, Warszawa 8 stycznia 1977 r.*, [w:] „*Dokumenty. Biblioteka Kultury*”, t. 276..., s. 70; *Zbiorowy list do Sejmu PRL*, ibidem, s. 70–71. Pod listem podpisy złożyli: Andrzej Głowacki – pracownik naukowy; Janina Głowacka; Stanisław Klimek – pracownik naukowy; Irena Klimkowa – nauczycielka; Maria Kociszewska-Szczerbik – pracownik naukowy; Marek Kulerski – lekarz (brat Wiktora Kulerskiego); Wiktor Kulerski; Stefan Parowski – pracownik naukowy; Wojciech Skura – geodeta; Sylwester Wełnicki – nauczyciel; Olgierd Wołyński – pracownik naukowy; Ryszard Zdrojewski – pracownik naukowy; Maria Zdrojewska.

²² Adam Michnik - ur. 27 X 1946 r. w Warszawie. W latach 1964–1968 studiował historię na Uniwersytecie Warszawskim. Jest absolwentem Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (1975). W latach 1957–1961 był związany w Hufcu Walterowskim z Jackiem Kuroniem. Od kwietnia 1977 r. członek KOR, następnie KSS KOR. W maju 1977 został aresztowany, w lipcu 1977 zwolniony na mocy amnestii. Był redaktorem pism niezależnych: „Biuletynu Informacyjnego” KOR/KSS KOR, kwartalnika literackiego „Zapis”, kwartalnika „Krytyka”; członek kierownictwa niezależnego wydawnictwa NOWa. W sierpniu 1980 został aresztowany, we wrześniu 1980 zwolniony na mocy Porozumień Sierpniowych. Od września doradca MKZ Mazowsze, następnie ZR Mazowsze i Komisji Robotniczej Hutników w Hucie im. Lenina. W czerwcu 1981 uczestnik I WZD Regionu Mazowsze, uczestnik I KZD. 13 XII 1981 został internowany w Ośr. Odosobnienia w Warszawie-Białofłóce. We wrześniu 1982 aresztowany i przewieziony do

czącym „Solidarności” w Regionie Mazowsze. Mówi, że przypadkiem uniknął internowania. Ukrywał się przed komunistycznymi służbami do 30 IX 1986 roku, kiedy ujawnił się Regionalny Komitet Wykonawczy NSZZ „Solidarność” Mazowsze. Był twórcą koncepcji „Społeczeństwa podziemnego”²³.

Od 7 III 1989 roku uczestniczył w pracach Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie, a następnie w obradach Okrągłego Stołu²⁴ w podzespole

AŚ Warszawa-Mokotów, autor Listu do gen. Czesława Kiszczaka. W lipcu 1984 zwolniono go na mocy amnestii. Od lipca 1984 był doradcą TKK. W lutym 1985 ponownie aresztowany, skazany wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku na 3 lata więzienia, osadzony w ZK w Barczewie, w lipcu 1986 zwolniony na mocy amnestii. Od 1987 doradca KKW „S”. Od 18 XII 1988 członek Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym „S” Lechu Wałęsie. Od stycznia do marca 1989 uczestniczył w poufnych rozmowach „S” z władzą w Magdalence k. Warszawy. Animator obrad Okrągłego Stołu, uczestnik obrad plenarnych oraz zespołu ds. reform politycznych i podzespołu ds. środków masowego przekazu Okrągłego Stołu. Od maja 1989 redaktor naczelny „Gazety Wyborczej” (mianowany przez Lecha Wałęsę). W latach 1989–1991 był posłem z listy KO „S”, m.in. w Komisji Konstytucyjnej. Był autorem koncepcji rządu koalicyjnego z solidarnościowym premierem (*Wasz prezydent, nasz premier*). Jesienią 2004 z powodów zdrowotnych zrezygnował z czynnego redagowania „Gazety Wyborczej”: http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Adam_Michnik (7 III 2015 r.).

²³ Na temat tej koncepcji zob. T. Astramowicz-Leyk, *Od idei pracy organicznej...*, s. 279–315; J. Skórzyński, *Krótką historia Solidarności 1980–1989*, Gdańsk 2014, s. 101.

²⁴ Obrady Okrągłego Stołu odbywały się od 6 II do 5 IV 1989 r. Na temat Okrągłego Stołu zob. m.in. dokumenty: *Okrągły Stół, dokumenty i materiały*, red. W. Borodziej i A. Garlicki, t. 1, *wrzesień 1986–luty 1989*, Warszawa 2004; *Okrągły Stół, dokumenty i materiały*, red. W. Borodziej i A. Garlicki, t. 2, *luty 1989–kwiecień 1989*, Warszawa 2004; *Okrągły Stół, dokumenty i materiały*, red. W. Borodziej i A. Garlicki, t. 3, *marzec 1989–kwiecień 1989*, Warszawa 2004; *Okrągły Stół, dokumenty i materiały*, red. W. Borodziej i A. Garlicki, t. 4, *kwiecień 1989–czerwiec 1989*, Warszawa 1989; *Porozumienia Okrągłego Stołu: Warszawa, 6 lutego–5 kwietnia 1989*, oprac. Witold Salmonowicz, Olsztyn 1989. Opracowania: P. Codogni, *Okrągły Stół czyli polski rubikon*, Warszawa 2009; A. Garlicki, *Rycerze Okrągłego Stołu*, Czytelnik, Warszawa 2004; idem, *Karuzela – rzecz o Okrągłym Stole*, Warszawa 2003; A. Friszke, *Rok 1989. Polska droga do wolności*, Warszawa 2009; T. Kisielski, *Partii portret własny. Polityka i świadomość w PZPR – studium upadku*, Warszawa 2011; *Oblicza polskiej modernizacji. Próba bilansu transformacji systemowej III Rzeczypospolitej*, red. E. Krasuski, T. Sikorski, A. Szczepański, Toruń 2011; *Okrągły Stół. Droga do demokratycznej Polski*, red. J. Reykowski, Toruń 2010; *Okrągły Stół. Kto jest kim: „Solidarność” – opozycja. Biogramy, wypowiedzi*, Warszawa 1989; *Polski rok 1989: sukcesy*,

ds. nauki, oświaty i postępu technicznego. W wyborach 4 VI 1989 roku został wybrany posłem na Sejm X kadencji z Grudziądza²⁵. Był wśród siedmiu członków OKP, którzy podczas wyboru prezydenta Wojciecha Jaruzelskiego 19 VII 1989 roku świadomie oddali głosy nieważne²⁶. Na wniosek ministra edukacji narodowej Henryka Samsonowicza²⁷ został sekretarzem stanu MEN w rządzie pierwszego niekomunistycznego premiera Tadeusza Mazowieckiego²⁸. W 1991 roku Wiktor Kulerski bez skutku kandydował

zaniechania, porażki, cz. 2, red. M. Jabłonowski, S. Stępka, S. Sulowski, Warszawa 2009; J. Reykowski, *Okrągły Stół a jakość demokracji*, [w:] *Okrągły Stół. Droga do demokratycznej Polski...*, s. 111–130; J. R. Sielezin, *Okrągły stół: element gry politycznej czy początek procesu modernizacji Polski. Próba oceny*, [w:] *ibidem*, s. 42–61; J. Skórzyński, op. cit.; J. J. Wiatr, *Polska droga do demokracji*, [w:] J. J. Wiatr, J. Raciborski, J. Bartkowski, B. Frątczak-Rudnicka, J. Kiliński, *Demokracja Polska 1989–2003*, Warszawa 2003, s. 50–53.

²⁵ Przebieg jego kampanii wyborczej zob. T. Astramowicz-Leyk, *Kampania wyborcza w 1989 roku*, [w:] *Polska – 25 lat transformacji systemowej. Polityka – Gospodarka – Bezpieczeństwo*, red. T. Astramowicz-Leyk, W. Tomaszewski, Olsztyn 2014, s. 82–102.

²⁶ Na temat dylematów związanych z tym głosowaniem zob.: T. Astramowicz-Leyk, *Od idei pracy organicznej...*, s. 335–337.

²⁷ Henryk Bohdan Samsonowicz – (ur. 1930). Od 1956 r. należał do PZPR, wystąpił z partii po wprowadzeniu stanu wojennego. Od 1980 r. działał w „Solidarności”. W 1989 r. uczestniczył w obradach plenarnych Okrągłego Stołu. Po wyborach do Sejmu kontraktowego w 1989 r. został ministrem edukacji narodowej w rządzie Tadeusza Mazowieckiego. Jedną z ważniejszych podjętych wówczas decyzji była ta o wprowadzeniu nauczania religii do szkół publicznych. Urząd ministra sprawował do stycznia 1991 r.

²⁸ Tadeusz Mazowiecki – (1927–2013). Od 1946 r. student Uniwersytetu Warszawskiego, Wydz. Prawa (studiów nie ukończył). W latach 1949–1951 w grupie tygodnika „Dziś i Jutro” związanej z Bolesławem Piaseckim. W latach 1950–1952 z-ca redaktora naczelnego „Słowa Powszechnego”. W latach 1952–1955 członek Stowarzyszenia PAX. W latach 1953–1955 był redaktorem naczelnym „Wrocławskiego Tygodnika Katolickiego”. Od 1956 r. w Ogólnopolskim Klubie Postępowej Inteligencji Katolickiej, następnie w Klubie Inteligencji Katolickiej: 1957–1963 i 1968–1969 członek Zarządu KIK w Warszawie, 1975–1981 i 1988–1990 wiceprezes. W latach 1958–1981 redaktor naczelny miesięcznika „Więź”. W latach 1961–1972 poseł (Kościelnicki). 11 III 1968 współautor interpelacji poselskiej w obronie represjonowanych studentów. 20 VIII 1980 współautor Apelu 64 intelektualistów popierającego postulaty strajkowe stoczniovców; od 24 VIII przewodniczący Komisji Ekspertów MKS w Stoczni Gdańskiej im. Lenina; doradca KKP, nast. KK i Lecha Wałęsy. W marcu 1981 uczestnik rozmów z władzami podczas kryzysu bydgoskiego. W 1981 (oraz w VI–VIII 1989) redaktor nac. „Tygodnika Solidarność”. 13 XII 1981 internowany w Ośrodku Odosobnienia w Strzebielinku,

w pierwszych wolnych wyborach do sejmu. W latach 1989–1999 był założycielem i prezesem (1989–1999) Fundacji Edukacja dla Demokracji. W 1999 roku został zaproszony przez profesora Jerzego Pomianowskiego do tworzącej się redakcji czasopisma „Nowaja Polska”, adresowanego do inteligencji rosyjskiej, a mającego na celu lepsze poznanie Polski, stosunków polsko-rosyjskich, niwelowanie wzajemnych uprzedzeń i stereotypów. Publikuje na łamach tego czasopisma swoje „Kroniki Nowopolskie”.

List Witolda Zygmunta Kulerskiego do syna Wiktora napisany w Warszawie w styczniu 1982 roku jest dokumentem szczególnym z wielu względów. Zawiera ocenę sytuacji politycznej w Polsce i wynikające z niej sugestie ewentualnych działań pisane niejako na gorąco, nie post factum, z perspektywy czasu, ale w trakcie dziania się historii. W dodatku pisany był przez weterana polityki i wytrawnego jej znawcę, a więc nie tylko przez świadka historii, ale także przez kreatora, a w dodatku przez ofiarę historii. Wreszcie pisany był do syna – również aktywnego politycznie – który dopiero co wymknął się z obławy, uniknął zatrzymania i internowania (co stało się udziałem jego brata Marka), po czym ukrywał się poszukiwany przez Służbę Bezpieczeństwa. List ten może być istotnym przyczynkiem do współczesnych dyskusji i polemik na temat sytuacji politycznej na przełomie lat 1981/1982.

Jaworzu i Darłóweku, zwolniony 23 XII 1982. Od XI 1983 do VI 1984 przewodniczący Rady Programowej KIK. 18 XII 1988 współzałożyciel KO przy Przewodniczącym „Solidarności” Lechu Wałęsie. We wrześniu 1988 oraz od stycznia do marca 1989 uczestnik poufnych rozmów „Solidarności” z władzą w Magdalence k. Warszawy, współorganizator Okrągłego Stołu, uczestnik obrad plenarnych, współprzewodniczący zespołu ds. pluralizmu związkowego oraz koordynator pracy zespołów negocjacyjnych opozycji. VIII 1989–XII 1990 pierwszy niekomunistyczny premier PRL/RP. 1991–2001 poseł RP z listy UD, UW; 1992–1993 przewodniczący Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego; 1998–2001 przewodniczący Komisji Integracji Europejskiej; w 1997 współautor preambuły do uchwalonej Konstytucji RP. 1990–1994 współzałożyciel i przewodniczący Unii Demokratycznej, 1994–2002 w Unii Wolności, do 1995 przewodniczący. W 2005 współtwórca Partii Demokratycznej demokraci.pl, do 2006 przewodniczący Rady Politycznej. 1992–1995 specjalny wysłannik Komisji Praw Człowieka ONZ do b. Jugosławii. http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Tadeusz_Mazowiecki (2 IX 2015).

Ewentualne konsekwencje tego listu, wnioski jakie mógłby wysnuć z niego adresat i działania jakie mogłyby stać się tego następstwem, musiały być okolicznością kładącą na autora ogromny ciężar odpowiedzialności za słowo. W całym liście jest to nad wyraz czytelne, podobnie jak duszący, niemal upiorny klimat tamtego czasu po latach już trudny do uzmysłowienia. Dziś jest to dokument zwracający uwagę nie tylko historyka czy politologa.

Okoliczności jego powstania były stosowne do czasów. Do Wiktora Kulerskiego, przebywającego w wiejskim gospodarstwie robotnika budowlanego w podwarszawskich Gołąbkach, dotarła informacja, że pewna osoba ma się z nim spotkać w zakrystii miejscowego kościoła zaraz po zakończeniu niedzielnej mszy świętej. Osobą tą był młody człowiek²⁹, który ofiarował się pomocą ukrywającym się działaczom podziemnej „Solidarności”. Jako pierwsze zadanie otrzymał wówczas odwiedzenie ojca Wiktora i przekazanie prośby o sporządzenie oceny bieżącej sytuacji politycznej i ewentualnych perspektyw. W odpowiedzi w pierwszych dniach stycznia 1982 roku powstał dokument, o którym mowa.

Witold Zygmunt Kulerski, w wyniku doświadczeń życiowych, sytuację polityczną w Polsce po wprowadzeniu 13 XII 1981 roku stanu wojennego widział czarno, był pozbawiony nadziei na bezkrwawy przebieg wydarzeń. W swoim liście do syna, który cudem uniknął internowania podkreślił, że jego zdaniem decyzje dotyczące działań władz nie zapadają w Polsce, dając tym samym do zrozumienia, że za nimi stoją władze ZSRR. Obawiał się likwidacji NSZZ „Solidarność”. Przewidywał, że najpierw władze PRL będą rozprawiać się z przywódcami Związku.

Oдноśnie sytuacji gospodarczej, słusznie oceniał, że będzie coraz gorsza. Chociaż uważał, że władze nie są nią zainteresowane, nie doceniał w styczniu 1982 roku wpływu załamania gospodarczego na sytuację polityczną.

²⁹ Był nim Mateusz Matuszewski (ur. 1953 r.), absolwent Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, wydział teologii. W 1987 r. przyjął święcenia kapłańskie. W 2002 r. uzyskał stopień doktorski. W latach 2000–2014 wykładowca liturgii i ekumenizmu w Wyższym Seminarium Duchownym w Warszawie. Od 2005 r. konsultor Komisji ds. Kultu Bożego Konferencji Episkopatu Polski. W latach 1982–1985 współorganizator i działacz zaplecza logistycznego podziemnej Regionalnej Komisji Wykonawczej NSZZ „Solidarność” Regionu Mazowsze.

Przestrzegał przed ogólnopolskimi buntami, gdyż jego zdaniem zostałyby krwawo stłumione, nawet jeśliby władze PRL musiały odwołać się w tym celu do pomocy ZSRR. Jego zdaniem demokratyczne państwa Zachodu nie zareagują w obronie protestujących Polaków. Znając Zachód, nie miał złudzeń.

Pomny doświadczeń powojennego PSL-u przewidywał, że opozycja będzie poddawana działaniom dezintegrującym, a przewodzący ruchowi „Solidarności” liderzy zostaną oskarżeni o zdradę stanu i próbę obalenia ustroju. Przewidywany przez niego scenariusz przebiegu wydarzeń został – z wyjątkiem ostatniego aktu – potwierdzony przez rzeczywistość najbliższych lat. I stąd właśnie jest on chyba szczególnie interesującym fragmentem listu, wartym być może dokładniejszej analizy w porównaniu z faktami.

Za niecelowe uznawał propozycje apeli o demonstracje za pomocą świeczek czy bojkot prasy, radia i telewizji. Obawiał się, że zapalona świeczka tylko rozzuchwali „nieznanych” sprawców do wybijania szyb. Okazało się jednak, że akurat te obawy były zbyt daleko posunięte.

Jako niemożliwy uznawał krajowy czy choćby regionalny dłuższy strajk generalny z powodu braku ośrodka koordynującego oraz braku możliwości porozumiewania się (trwał paraliż komunikacji telefonicznej). Obawiał się, że strajk mógłby przynieść jedynie wiele ofiar.

Zdaniem weterana polityki, jakim bez wątpienia był Witold Kulerski, pozostawały jedynie możliwe różne formy biernego oporu, „z mniejszym ryzykiem rozległych kosztów ludzkich” – i co ważne – nie uznawał ich za bezcelowe i bezskuteczne.

Oдноśnie działalności podziemnej syna Wiktora, autor listu ocenił, że dłuższe ukrywanie się bez przerzutu za granicę jest mało prawdopodobne. Jak wiadomo w tym przypadku obawy ojca nie sprawdziły się. Wiktor Kulerski w podziemiu ukrywał się pięć lat. Warunki, możliwości i sposoby działania bezpieki były jednak nieco inne niż we wczesnych latach PRL-u. Ojciec przestrzegał go jednak, by nie zgłaszał się do pracy, gdyż każde ujawnienie się jest równoznaczne z jego aresztowaniem.

List Witolda Zygmunta Kulerskiego ujawnia przekonanie o beznadziejnej sytuacji politycznej po wprowadzeniu przez władze PRL stanu wojennego. Nawet doświadczeni politycznie działacze obawiali się interwencji z zewnątrz i nie spodziewali się, że system komunistyczny potrwa jeszcze

w Polsce tak krótko, zaledwie kilka lat. Chociaż słusznie wiązali możliwość przemian w Polsce z przemianami w ZSRR. Nie spodziewano się jednak, że władza tak szybko będzie skora do ustępstw, jak również i tego, że będzie dotrzymywać warunków umowy jaka zostanie wypracowana za kilka lat przy Okrągłym Stole. Tego nie spodziewał się jednak chyba nikt, był to bowiem ewenement bezkrwawej rewolucji „Solidarności”.

<<styczeń 1982

Synu umiłowany!

Dzień cały potrzebowałem żeby myśli zebrać i te parę słów złożyć. Sytuację widzę czarno. Planowanie i decyzje nie są moim zdaniem tutejsze, a co przewrotna dusza wydumać zdoła wydaje mi się nie do przewidzenia. Uważam jednak, że akcja szła i idzie na bezwzględną likwidację Związku. Etapami. Pierwsze są już za nami i ich kulminacją jest stan „wojenny” z zakreśloną i na dalsze etapy (jak i poza nie) fazą terroryzowania ale i łudzenia niekiedy pozorami „łagodności” w połączeniu z rozkładaniem i skłócaniem. Obecnie chodzi o wychwytywanie aktualnie oraz potencjalnie kierowniczych jednostek czy grup; jeśli część da się wpędzić pod ziemię, tym lepiej. „Potwierdzi” to dla potrzeb dalszego etapu tezę o spisku (istnienie utajonych ośrodków, lokalów itp.) w celu obalenia ustroju siłą i zagarnięcia władzy przemocą, podczas gdy szanse na bardzo długie uniknięcie pochwylenia są dla znakomitej większości żadne. Chyba, że przy istnieniu możliwości przerwutów np. do Szwecji. Jakiś wyrok, choćby za nawoływanie do jakiegoś oporu, wydaje się pewny przy pochwyleniu czy ujawnieniu się po nawet krótkim utajeniu.

Sytuacja gospodarcza będzie prawdopodobnie coraz gorsza (może z niewielkimi wahaniami), sprzyjając podziałom, sporom i rekryminacjom³⁰ a zatem i pomagając odwracać uwagę większości od tego co o tej sytuacji decyduje a kierować ją bądź na działania doraźne, bądź na niedorzeczne

³⁰ Rekryminacja – odpowiadanie oskarżeniem na oskarżenia lub wzajemne obwinianie się o coś, <http://sjp.pwn.pl/sjp/;2573810> (11.02.2015 r.).

„plany perspektywiczne”, bądź „reformy”, bądź „naprawy”. Może to doprowadzić do niekontrolowanych, odizolowanych buntów lokalnych. Sądzę, że ZOMO³¹ osłaniane przez KBW³² i WSW³³ sobie z tym poradzą. Buntury skoordynowane na skalę kraju – moim zdaniem niemożliwe – zostałyby chyba krwawo stłumione, choćby nawet za cenę otwartej pomocy ZSRR. Zachód nie drgnie. W następnych etapach znaczna część „internowanych” zostanie zwolniona po wstępnym przesianiu bez doraźnych konsekwencji i „zarezerwowana” do późniejszej obróbki, przeróbki czy innego „spożytkowania”. Pozostała mniejszość może być w części trzymana nadal bezterminowo bez formalnego oskarżenia, a w części sądzona już w niedługim czasie pod różnymi pretekstami i skazana (tymczasem) względnie „wrozumiale” (może do 5 lat) na podstawie także i „odkrywanych” w archiwach Solidarności materiałów. Można oczekiwać, że na stosownym etapie zostaną „odkryte” „dowody” spisku w celu zamachu stanu oraz „dowody” zdrady stanu, które posłużą do unieszkodliwienia wybranej grupy teraz już na dłuższe lata...

W b. grubych zarysach taki widzę czarny scenariusz. Wykonanie w czasie będzie zależało od wielu czynników; tak samo modyfikacje i warianty etapów. Opóźnić, hamować, łagodzić – ale tylko tyle – mogą go negatywne (ale na pewno b. skromne) reakcje zachodu (zwłaszcza w stos. do ZSRR) i związane lub nie związane z nimi trudności wewnętrzne oraz odpowiednio do tego stanowisko kościoła i bierny opór mas pracowniczych, głównie robotników. Porachowanie się z kościołem odkładane jest zapewne do końcowych etapów „normalizacji”. Poważne zmiany mogą wyniknąć tylko z odpowiednich trudności wewnętrznych w ZSRR.

Apele o demonstracje, takie jak świece, bojkot prasy, radia i TV, wydają mi się niecelowe. Świeczka poza narażeniem na wybijanie szyb przez „nieznanych sprawców” powoduje niepotrzebną chyb[ą] identyfikację, a prasy oraz R i TV bojkotować całkowicie nie można bo trzeba się przecież orientować w bieżących zarządzeniach. Strajki ostrzegawcze chyba nieskuteczne, a więc i nie celowe. („Czynniki” wydają się całkowicie nie

³¹ Zmotoryzowane Odwoły Milicji Obywatelskiej.

³² Witold Kulerski posłużył się nazwą KBW – Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego, który jednak w tym czasie już nie działał, gdyż uległ rozwiązaniu w 1965 r.

³³ WSW – Wojskowa Służba Wewnętrzna, działała w latach 1957–1990.

zainteresowane w tej chwili gospodarką lub nie zdolne nadal do działania w tej sferze; przykład: trwający już 3-ci tydz. paraliż komunikacji telefonicznej, bez której gospodarka nie może działać choćby z miernym efektem.) Nie mam możliwości oceny sytuacji ani w całości, ani w jakiejś mniejszej miarodajnej skali, ale krajowy lub nawet tylko regionalny dłuższy strajk generalny wydaje mi się całkowicie niemożliwy. Nie ma ani koordynującego ośrodka kierowniczego, ani możliwości szybkiego i pewnego porozumiewania się i uzgadniania działań. Byłaby to chyba tylko kosztująca wiele ciężkich ofiar a mało skuteczna partyzantka, dość łatwo likwidowana. Wymuszenie zwolnienia aresztowanych chyba nierealne. Moim zdaniem pozostają tylko różne formy biernego oporu. A i te nie mogą i nie powinny nawet być jakoś organizacyjnie ujmowane i kierowane; muszą się szerzyć „od człowieka do człowieka”, jednostkowo i społecznie solidarnościowo; będą się rozprzestrzeniać wolniej może ale skuteczniej, z mniejszym ryzykiem rozległych kosztów ludzkich. Nie wyklucza to w pełni ulotek np., ale te zawsze docierają także tam gdzie nie trzeba i sygnalizują, „denuncjują” niejako, zaostwiają pogotowie. To nekająca szarpanina, wojna podjazdowa, mecząca, ale mogąca chyba w końcu przekonać „czynniki” o konieczności ustępstw i porozumienia.

Indywidualna rada wydaje się niemożliwa. Żądanie indywidualnych „cyrografów” jest stosowane i chyba szerzy się. Sądzę, że będzie chodziło tu także zarówno o rekrutowanie nieuchronnej armii bezrobotnych z szeregów nie uginających się członków czy zwolenników b. Solidarności jak i o możliwość przymusowego „przekwalifikowywania” opornych i równie przymusowego kierowania ich do „innych” (tj. możliwie nieodpowiednich dla nich) rodzajów pracy oraz miejsc czy nawet rejonów zatrudnienia.

Trwałe schronienie się od pochwycenia bez przerzutu za granicę jest moim zdaniem mało prawdopodobne; zwłaszcza przy lichym stanie zdrowia. Zgłoszenie się do pracy będzie w moim pojęciu też równoznaczne z aresztowaniem. W obu przypadkach dojdzie badanie okoliczności przebywania poza ścisłym adresem zamieszkania, a zatem dopełnienia lub nie wymogów zarządzeń o meldowaniu w innych miejscach pobytu w myśl przepisów ustanowionych w związku ze stanem „wojennym”. Czym grozi nawet krótkie więzienie przy Twoim kompletnie zrujnowanym zdrowiu zdają sobie z bólem głębokim sprawę. Czy mogę więc radzić?

Wezwanie od dyrektorki do stawienia się pod groźbą dyscyplinarnego zwolnienia Zosia³⁴ nie znając treści przyjęła w zamieszaniu, następnie zaraz nie otwarte oddała z zaznaczeniem zgodnie z prawdą, że adresat nieobecny a los jego nieznany. Jednak o treści została na miejscu oficjalnie powiadomiona, a w sumie to i tak bez znaczenia. Co do mieszkania³⁵ to zasięgnąłem odpowiedzialnej opinii prawnej: Zosia ma pełne prawo do niego. Ale prawo gołe, drukowane na papierze; a i to dopóty dopóki go jej nie odbiorą pod jakimś pretekstem.

Tad. Lewandowski, przewodniczący KZ u Świerczewskiego, pisze w „Oświadczeniu” w Tryb. Ludu z 1.I.82, że działacze byli „sterowani przez doradców z b. KSS-KOR, a głównie: Geremka, Kuronia, Michnika, Blumsztajna i in.”, którzy byli „faktycznymi kierownikami” Mazowska i że „głównie pod ich wpływem działał (...) Bujak”, a z kolei „Onyszkiewicz, Romaszewski, Wujec, Dys-Kulerski – aktywni działacze b. KSS-KOR (...) kontrolowali i faktycznie wypracowywali strategię działań związku. Przygotowywali materiały, wystąpienia, akcje strajkowe”. Takie i inne publikacje wyraźnie moim zdaniem świadczą o celach i zamiarach.

Adres Stefana obawiam się nic Ci nie da, tak z uwagi na dość ciężką chorobę żony, jak i inną jeszcze b. nieciekawą sytuację. Wątpię żeby tam można na coś liczyć obecnie. Ale podaję skoro prosisz (...).

Może ja pod wpływem moich przeżyć a także inteligenckiej mentalności oraz czy to wrodzonego czy nabytego czarnowidztwa oceniam ogólną sytuację zbyt ponuro, ale tak ją widzę.

Na tyle tylko mogłem zdobyć się w pośpiechu w ciągu doby. Zwłaszcza, że stan mój kilka dni temu, z końcem roku, na skutek koniecznego chodzenia gwałtownie się zaostrzył³⁶ i leżę, a Mama jest z sercem b. kiepsko, wykończona fizycznie i nerwowo, a do tego jeszcze się silnie zaziębiła.

³⁴ Chodzi o Zofię Kulerską, żonę Wiktora Kulerskiego.

³⁵ Wiktor i Zofia Kulerscy mieszkali w mieszkaniu służbowym, niewielkim jednopokojowym, znajdującym się w budynku szkoły, w której pracował Wiktor Kulerski. Mieszkają tam do dziś.

³⁶ Witold Kulerski był schorowanym człowiekiem. Po procesie, kiedy w 1951 r. został skazany na karę 12 lat pozbawienia wolności, wyrok od 29 II 1952 r. odbywał w Centralnym Więzieniu we Wronkach. Instytucie Pamięci Narodowej, Oddział w Poznaniu (dalej: IPN Po) 3/63, *Centralne Więzienie w Wronkach. Księga Główna więź-*

Mama, a także Zosia i Marek (choć od paru dni ich nie widziałem już), ściska Cię i całuje za łzami w oczach z całego serca. To samo czynię i ja, prosząc grzeszny i niegodny by Bóg w miłosierdziu swym niezmiernym zechciał krokami Twymi jak i losem narodu ku wybawieniu kierować.

Twój niezmiennie Cię miłujący”

niów, k. 237 – tu widnieje informacja, że Kulerski we Wronkach przebywał od 21 VI 1948. Jednak według innej dokumentacji zachowanej w Instytut Pamięci Narodowej, Oddział w Warszawie, 944/305, s. 201 Kulerski we Wronkach był od 29 II 1952 r. Według wyroku Witold w więzieniu miał przebywać do 17 II 1960 r. Żona Marta od marca 1952 r. zabiegała o zwolnienie Witolda z więzienia. W tym celu napisała do prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta, podkreślając zły stan zdrowia męża. Nie przyniosło to pozytywnych decyzji. W sierpniu 1953 r. Marta podjęła kolejną próbę ułaskawienia męża, tym razem pisząc do Rady Państwa, prezesa Rady Ministrów PRL Bolesława Bieruta, ministra sprawiedliwości PRL i prokuratora generalnego, gdyż w Polsce w międzyczasie nastąpiły zmiany instytucjonalne wprowadzone Konstytucją z 22 VII 1952 r. IPN BU, 944/305, *Pismo Marty Kulerskiej do ministra sprawiedliwości Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, s. 248; *Podanie Marty Kulerskiej z dnia 20.08. 1953 r. do Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, s. 249–250; *Podanie Marty Kulerskiej do Bolesława Bieruta*, s. 256; *Pismo Marty Kulerskiej do prokuratora generalnego PRL*, s. 270. W swoich pismach żona podkreślała zły stan zdrowia osadzonego w więzieniu męża. W opinii o więźniu z 21 X 1954 r. naczelnik więzienia we Wronkach napisał, że Witold Kulerski z powodu choroby nie był zatrudniany podczas odbywania kary więzienia. IPN BU, 944/305, *Pismo naczelnika więzienia we Wronkach z dnia 21. 10. 1954 r.*, s. 313. Z kolei z orzeczenia lekarskiego przygotowanego 28 X 1954 r. wynika, że Witold Kulerski uskarżał się na uporczywe bóle głowy, ustępujące pod wieczór. Cierpiał na nie od piętnastu miesięcy. Miał też problemy z sercem, rozedmę płuc i bóle stawu biodrowego, obrzęki stawów i palców obu rąk. W lewym stawie biodrowym stwierdzono gruźlicę. Miał też o 2–3 centymetry krótszą lewą nogę. IPN BU, 944/305, *Orzeczenie lekarskie o stanie zdrowia więźnia z dnia 28. 10. 1954r.*, s. 316–317. Ten stan zdrowia pogarszał się z wiekiem i kolejnymi doświadczeniami życiowymi. U schyłku życia (zmarł po piętnastu latach od napisania tego listu, w 1997 r.) poruszał się na wózku inwalidzkim.

To orzeczenie stało się podstawą do udzielenia Witoldowi Kulerskiemu rocznej przerwy w odbywaniu kary więzienia. IPN BU, 944/305, *Postanowienie z dnia 2.11.1954 r.*, s. 318. Do naczelnika więzienia we Wronkach Wojskowy Sąd Rejonowy we Wronkach skierował zarządzenie zwolnienia Kulerskiego. IPN BU, 944/305, *Zarządzenie zwolnienia z dnia 3. 11. 1954 r.*, s. 319. 6 XI 1954 roku (IPN BU, 944/305, *Pismo naczelnika więzienia z dnia 7. 11. 1954 r.*, s. 323) Kulerski udał się na roczny urlop dla poratowania zdrowia.